

ka moralności się ukaże i dzięki temu znajomość etyki Kanta przestanie być tylko znajomością samego imperatywu kategorycznego, który jest formalny.

Nade wszystko błędem, który się popelnia najczęściej jest mieszanie imperatywu kategorycznego z hipotetycznym. Wydaje mi się, że tutaj między innymi dużo zamieszania wprowadza Profesor Zygmunt Baumann, który mówi „nie zgadzam się z imperatywem kategorycznym, bo założmy...” i podaje jakąś formę imperatywu hipotetycznego. Sam Kant mówi: w taki sposób filozofować nie można!

Podsumowując, twierdzenie, że Kant rozwiązał wszystkie problemy filozoficzne, byłoby równie bezzasadne jak powiedzenie, że Kopernik rozwiązał wszystkie problemy astronomii. Kant natomiast rozwiązał jeden z największych problemów filozoficznych jakie stały przed ludzkością. Kiedy zatem mówimy o przewrocie kopernikańskim w filozofii i w astronomii, to sądzę, że te dwie postacie powinniśmy właśnie widzieć w takiej perspektywie historycznej. Dziękuję proszę Państwa. Wypowiedź [chodzi o wypowiedź prof. M. Szulakiewicza – dodatek K. Ś.] była tak prowokująca, że jeszcze można by tu długo mówić, ale temat jest bardzo szeroki...

KRZYSZTOF ŚNIEŻYŃSKI

MUSICAE SACRAE SECURI ESTOTE. W SZEŚCZDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI KSIĘDZA WAĆŁAWA GIEBUROWSKIEGO

Ksiądz Wacław Gieburowski (1877-1943) był wielokrotnie przedmiotem zainteresowań badaczy przeszłości naszego życia muzycznego. Jego działalność była wielokierunkowa: był muzykologiem, autorem wielu rozpraw naukowych szczególnie z zakresu chorału gregoriańskiego w Polsce, popularyzatorem wiedzy muzycznej głównie na łamach miesięcznika „Muzyka Kościelna”, wydawcą arcydzieł dawnej muzyki polskiej, wydawał kancjonały i śpiewniki. Miał opinię znakomitego pedagoga. Był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Poznańskiego, Konserwatorium Muzycznego i Seminarium Duchownego w Poznaniu. Był autorem wielu kompozycji w zakresie kościelnej muzyki chóralnej. W pamięci potomnych pozostał zapewne przede wszystkim jako wybitny dyrygent Poznańskiego Chóru Katedralnego.

Ksiądz Wacław Gieburowski zmarł 23 września 1943 roku w Warszawie. W roku 1946 jego doczesne szczątki sprowadzono do Poznania, został pochowany na Poznańskiej Skałce obok doczesnych szczątków Feliksa Nowowiejskiego.

Sześćdziesiątą rocznicę jego śmierci obchodzono w Poznaniu uroczystie. Wydział Teologiczny UAM, Akademia Muzyczna w Poznaniu i Komisja Teologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zorganizowały w Poznaniu w dniach 25-27 października 2003 roku koncert i sesję naukową dla przypomnienia i uczczenia człowieka, który już za życia był legendą. Uroczystości odbywały się pod hasłem: „Musicae sacrae securi estote. Świętej muzyce i świętemu śpiewowi w świętym służbie oddaniu”.

W sobotę, w pierwszym dniu rocznicowych obchodów, Mszę świętą w intencji księdza Wacława Gieburowskiego i zmarłych śpiewaków Poznańskiego Chóru Katedralnego odprawił w kościele świętego Wojciecha w Poznaniu arcybiskup Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański. Po Mszy świętej w krypcie zasłużonych Wielkopolan zostały złożone kwiaty.

W niedzielę, w drugim dniu uroczystości rocznicowych, odbył się w katedrze poznańskiej uroczysty koncert dla uczczenia księdza Gieburowskiego w ramach Poznańskich Koncertów Katedralnych „Musica Sacra” (był to już 171 koncert w ramach tego cyklu). W koncercie uczestniczyli: Chór Chłopięco-Męski „Poznańskie Słowiki” pod dyrekcją Stefana Stuligrosza, który wykonał cztery motety księdza W. Gieburowskiego, Chór Nauczycieli Miasta Poznania im. Karola Kurpińskiego pod dyrekcją Eligiusza Szczepaniaka („Pana ja wzywać będę” M. Gomółki, „Viderunt omnes fines terrae” M. Zieleńskiego, „Zdrowaś Królowno Wyborna” A. Koszewskiego, Zespół Żeński Akademii Muzycznej pod dyrekcją Magdaleny Wdowickiej-Mackiewicz, który wykonał „Jesu dulcis memoria” księdza W. Gieburowskiego, Poznański Chór Kameralny „Fermata” pod dyrekcją Mateusza M. J. Sibilskiego („O Gloriosa Domina” M. Zieleńskiego, „In Memoriam” i „Agnus Dei” z <Trittico di Messa> A. Koszewskiego), Poznański Chór Katedralny pod dyrekcją księdza Szymona Daszkiewicza, który wykonał „Lux aeterna” księdza W. Gieburowskiego i „Ego sum Pastor Bonus” (z Missa pro Defunctis) Wacława z Szamotuł. Wystąpiły też Zespoły Połączone pod dyrekcją księdza Szymona Daszkiewicza, z towarzyszeniem organowym Krzysztofa Wilkusa, które wykonały „Tu es Petrus” księdza W. Gieburowskiego. W wykonaniu Marii Pawlaczyk (sopran) i Krzysztof Wilkusa (organy) zebrani uczestnicy koncertu jubileuszowego wysłuchali preludium i fugi na tematy z „Magnificat” księdza W. Gieburowskiego (w kompozycji Stefana Bolesława Poradowskiego). Obowiązki prowadzącego koncert jubileuszowy pełnił ksiądz Kazimierz Szachowicz, kierownictwo artystyczne – Krystyna Domańska-Maćkowiak.

Część naukowa obchodów sześćdziesiątej rocznicy śmierci księdza Wacława Gieburowskiego, która wypełniła trzeci dzień uroczystości, odbyła się w auli Wydziału Teologicznego UAM. Wygłoszono pięć referatów: prof. dr hab. Maria Pawlaczyk – „Znaczenie działalności księdza dra Wacława Gieburowskiego dla rozwoju polskiej muzyki chóralnej”, mgr Adam Białobłocki – „Historia Poznańskiego Chóru Katedralnego w latach 1914-1939 za czasów księdza dra Wacława Gieburowskiego”, prof. dr hab. Andrzej Koszewski – „Ksiądz dr Wacław Gieburowski jako dyrygent i kompozytor” (zob. „Monochord. De musica acta, studia et commentarii”, vol. VI-VII, 1995, s. 85-93), ks. mgr Szymon Daszkiewicz – „Powojenni kontynuatorzy spuścizny ks. dra Wacława Gieburowskiego”, ks. dr Leszek Wilczyński – „Materiały dotyczące Poznańskiego Chóru Katedralnego w zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu.

Wygłoszone referaty przypominały głównie jeden aspekt, zapewne najbardziej serdecznie wspominany, z rozległej działalności naszego Jubilata. Był to obszar polskiej chóralistyki kościelnej, widzianej głównie poprzez piękno śpiewu chłopięco-męskiego zespołu w katedrze poznańskiej. Ten obszar jego działalności spotykał się – jak dotąd – z największym zainteresowaniem autorów. Już w roku 1945 Jerzy Młodziejowski ogłosił w „Głosie Katolickim” (nr 9, s. 6) piękne wspomnienie pt. „Gospodarz katedralnej muzyki” a w roku następnym tenże ogłosił tekst jemu poświęcony w „Przeglądzie Wielkopolskim” (nr 11, s. 313-317). Ten sam serdeczny charakter posiada tekst ks. Stefana Durzyńskiego pt. „Wspomnienie pośmiertne o ks. dr. W. Gieburowskim” ogłoszony w roku 1947 w „Życiu Muzycznym” (nr 3-4, s. 1-8) i w roku następnym F. Łukasiewicza „Wspomnienie o Chórze Katedralnym” W. Gieburowskiego, ogłoszony w „Życiu Śpiewaczym” (nr 9-20, s. 2-8). Warto wspomnieć, iż kilka publikacji o naszym bohaterze ewokowała pięćdziesiąta rocznica jego śmierci. Przede wszystkim należy tu wymienić publikację książkową księdza Zdzi-

sława Bernata pt. „Ks. Wacław Gieburowski (1877-1943). Człowiek – legenda. W pięćdziesięciolecie śmierci”, wydaną w Poznaniu w roku 1993 (ss. 72). Autor ten – rozmiłowany w swoim poprzedniku prawdziwie serdecznie – poświęcił mu szereg innych publikacji, przede wszystkim jednak podsumował i skorygował dotychczasowy dorobek o jego życiu i działalności, w artykule pt. „Pomyłki w biogramach księdza Wacława Gieburowskiego czyli o ograniczonym zaufaniu do encyklopedii”, pomieszczonym w siódmym tomie „Poznańskich Studiów Teologicznych” w roku 1992. To ograniczone zaufanie dotyczy kilku-nastu haseł zamieszczonych w polskich i obcojęzycznych encyklopediach, które różnią się zasadniczo w informacjach podstawowych.

Życie i dzieło księdza Wacława Gieburowskiego czeka w dalszym ciągu na badacza, który zechciałby opisać całość jego dokonań, szczególnie wszakże w obszarze jego działalności naukowej i edytorskiej, której – jak dotąd – poświęcano niewiele uwagi.

BOGUSŁAWA BEDNARCZYK

